

Halina Frąckowiak, Do nocy

Daj mi serce kamienne i głuche,
By się w piersiach łamało milczeniem,
W oczach ciemność i w ustach posuchę
I skroś pamięć mą wiej zapomnieniem.

Może to mnie uleczy uwolni
Od bolesnej niehumanitarnej czułości,
Będę zsycał się dłużej, powolnej,
Lecz żył, cierpiał i męczył się prościej.